



JAN HANDZEL

Dębno, dnia 18 listopada 1948 r. o godz. 13.00 ja, funkcjonariusz Moszczyński Witold z Posterunku MO w Piekoszowie, działając na mocy art. 20 przep. wpraw. KPK, przesłuchałem niżej wymienioną osobę, którą po uprzedzeniu ją z art. 140 KK za fałszywe zeznania, uprzedzona o prawie odmowy zeznań wymienionych w art. 104 KPK, która oświadczyła:

Imię i nazwisko	Jan Handzel
Imiona rodziców	Czesław i Marianna
Data i miejsce urodzenia	20 kwietnia 1906 r., Wincentów
Wyznanie	rzymskokatolickie
Zawód	rolnik
Miejsce zamieszkania	Wincentów, gm. Piekoszków, pow. Kielce
Stosunek do stron	obcy

W sprawie niniejszej wiadomo mi, co następuje: W dniu 22 sierpnia 1944 r. około godziny 15.00 przyszło do wsi Wincentów czterech Ukraińców, którzy służyli w armii niemieckiej za podwodami. Partyzanci, którzy znajdowali się w wiosce, zabrali ich do lasu, tj. trzech zabrali, a jeden uciekł i zameldował w Piekoszowie. Ponieważ w Piekoszowie kwaterowało dużo wojska niemieckiego, zrobili obławę we wsi Wincentów, przy czym zabrali kilkanaście osób, których spotkali w wiosce. Z zabranych ludzi wybrali młodych, tj. Majchrzyka Jana, s. Jana, zam. Piekoszków, Majchrzyka Stanisława, s. Ludwika, Dankiewicza Franciszka, s. Stanisława. Wyżej wymienionych rozstrzelali, podpalili wioskę, przy czym spaliła się stodoła, obora, dom Hojneckiego Piotra, Kowalskiego Walentego dom, Brożka Józefa stodoła i dom, Gajosa Stanisława stodoła i obora.



Byłem naocznym świadkiem rozstrzelania wyżej wymienionych. Wiadomo mi jest o rozstrzelaniu Czechowicza Michała, s. Marcina i Tekli, lat 35, zam. Wincentów-Zręby. Dnia 16 lipca 1943 r. około godz. 5.00 zabrany był Czechowicz Michał przez trzech Niemców i dwóch policjantów, którzy wyprowadzili ww. do lasu około Wincentowa-Zręby i tam go rozstrzelali. Czechowicz Michał był przeskarżony o posiadanie radia, broni i tajnych gazet, co mi jest dobrze wiadomo, i widziałem go zabitego.

Na tym kończę swoje zeznanie, po odczytaniu podpisuję.